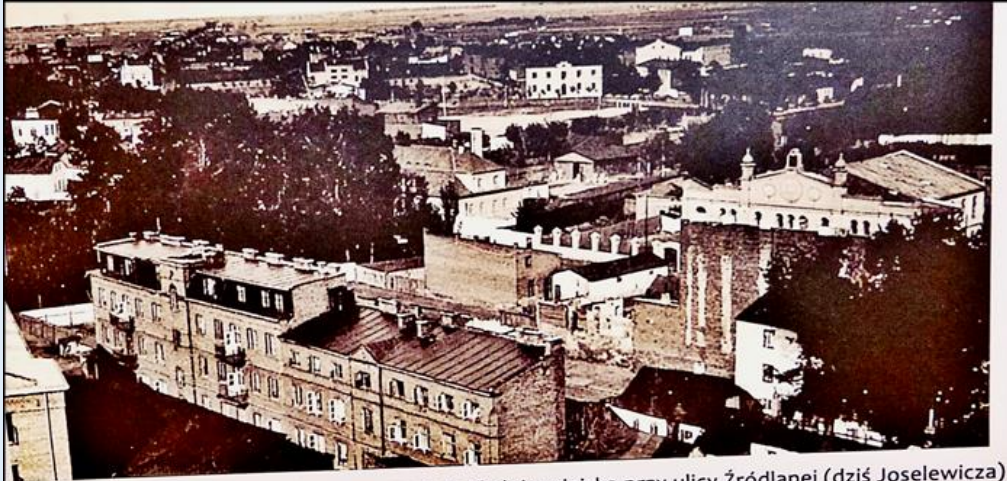




MIEJSCA PAMIĘCI

Radomsko - Muzeum Regionalne im. Stanisława Sankowskiego Wiek XIX-XX do 1945 r.



Widok z wieży kościelnej; widoczne synagoga i łaźnia miejska przy ulicy Źródlanej (dziś Joselewicza)





Telesfor Stanisław Mickiewicz (1843-1935)
uczestnik powstania styczniowego
obrazu Kaliny Sobieszkańskiej



Prof. W. L. L. L. L.

Krzyż pamiątkowy na cmentarzu poległych w 1903 r., poświęcony przy klasztorze
O. O. Franciszkanów

Wspomnienia z 1863 r. Udział Radomska w Powstaniu Styczniowym.

II.

Propaganda werbenkowa w mieście i okolicy naszej dała dobre rezultaty.

Ochotczom w cztery grupy młodzieży a nawet i starszych osób formowanymi lub też pieszko wyruszyli do lasów malazyskich, by się połączyć z partją powstańców pod dow. Krakowskiego Uplanowano wówczas atak na kasę rządową magazynu soli w Radomsku, który się znajdował w posiadaniu obecnego Hotelu Krakowskiego, przy al. Kalkulek. O godz. 6-iej rano zjawił się kilkudziesięciu powstańców na dziedzińcu rządowych składów soli ubrojenych w sztucery, w kurtkach szarackowego sznura, obyty czarnym barankiem z wysokimi zielonego koloru kofełkami — na czele z teletajem obywatelem Józefem Jankowskim. Pod Broszcinem poległo kilku radomianów i między innymi kapitan Krakowski, stryjeczny brat, na wstępie wspomnianego dowódcy.

Śmierć dzielnego bojownika Cieszkowskiego pomógł Józef Okalski, który doposażił odchodzących z lupom grabowcem w Łosińskich Rosjan i pod Pruszką 11 kwietnia wyjął cały oddział rosyjski złożony z 25 kosaków z dwoma esaulami.

Rozbita w ten sposób partja Krakowskiego znalazła się częściowo w oddziale Edmunda Tarczanowskiego, bądź też w obozie Aleksandra Litwicka, szareńca szli ubrojenych powiatu Wieleńskiego.

Tymczasem do Radomska nadjechała załoga wieści, że wielu dzielnych bojowników z naszej okolicy zgineło na polu walki wraz z dow. Krakowskim

Miejscowe społeczeństwo postanowiło uczcić pamięć zmarłych bohaterów przez wzniesienie krzyża z drzewa dębowego na cmentarzu franciszkańskim naprzeciw cmentarza wielkiego, którego podobną wytył zamieszkał. Należał świadkowie tej wspaniałej żałobnej uroczystości ze sobą w oczach o tem wspomnieli, a było to tak: rano około 10-iej godziny przy przepięknej pogodzie zgromadziło się mnóstwo ludzi odwiecając przybranego na terenie przy dawnym kościele parafjalnym. Zbiórka się zjechała

lubewskim, który był szawagrem ówczesnego inspektora „solnego” magazynu Bedaarskiego i po przecięciu drutów telegraficznych na stacji kolejowej zabrali w całość kasę rządową, zawierającą około 80 tys. rubli. Inspektor Bedaarski starał się jaknajwiększą ilość pieniędzy zgromadzić w kasie i będzie w porozumieniu z powstańcami, umówił się z fikcyjnego ataku na kasę. Dowódca Krakowski i partja około sto kilkudziesięciu powstańców oczekiwał na powrót oddziału przy cmentarzu katolickim. Tu znów kosary mieli zamiar napasać na partję, lecz widząc przeważające siły powstańców cofnęli się nazad w stronę Strzałkowa. Dowódca Krakowski by nie wpaść w zastawioną pułapkę, zmienił marszrutę na trakt Brzeźnica-Pajęczno-Wieluń, by połączyć się z oddziałem partyzantów Teodora Cieszkowskiego. Wówczas nadciągnął do Radomska dość liczny oddział wojska rosyjskiego pod dow. oficera Rachwałowicza, który udał się w pogód za pomocą

szkolna z kokardami amarantowemi tworzyła spalony dękoła lotącego na ziemi krzyża dębowego z prytwierdzeniem do niego emblematami a mianowicie: korona cierniowa, orzeł polski, pogód litewska i skromna tabliczka z napisem „za poległych”. Po odprawieniu nabożeństwa w kościele fermy i dokonaniu poświęcenia krzyża przez ks. dziekana Wincentego Gajewskiego, ubranego w białą komizę — czarną stulę — wyruszyła uroczysta procesja do klasztoru O. O. Franciszkanów, przy śpiewie: „Boże coś Polskę”. Miejscowi obywatele, ziemianie, rzemieślnicy na barkach swoich ciężki krzyż dębowy na miejsce ponieśli. Po gorącej przemowie, O. Gwardjana Kamińskiego krzyż wkopano, gdzie go dzisiaj po 62 latach już na ziemi wolnej od najdziesięciu oglądać można.

W parę dni po tej manifestacyjnej uroczystości w Radomsku zjawiło się znów wojsko rosyjskie i pierwsze zadaniem ich było pomalowanie krzyża czerwonym kolorem, by w ten sposób zalewały go do katolickie, poczem zerwali emblematy i tabliczkę z napisem. W dalszym ciągu nastąpiły aresztowania tych osób, które urządziły tę manifestacyjną uroczystość. W pierwszym rzędzie wywieziono do Piotrkowa ks. dziekana Gajewskiego, gwardjana Kamińskiego i kilku miejscowych obywateli, jednak po paru tygodniach z więzienia piotrkowskiego zostali zwolnieni.

wstąpiłaby odbić kasę rządową. Nastąpiła w nocy potyczka, gdzie szkarłatni partyzanci nagłym pojawieniem się muskali zmuszeni byli w nieładzie umknąć w stronę lasów pajęcznowskich. Kasę jednak została osłona, gdyż wędziej pod eskortą silną wyruszyła z postoju na wst. Niesieły — wówczas oficer polak w wojsku rosyjskim Rachwałowicz przyłapał na łożu dow. Krakowskiego w szacie wieśniaka i paroma ciężkimi szablami moskiewskimi zarząbał bezbronnego bohatera. Kilku innych powstańców przywieziono do miejscowego szpitala, kilkuset żywym ujętym odwieziono do więzienia w Piotrkowie.

Oddział wojska rosyjskiego powrócił na kwatery do Radomska, gdzie spotkał się z rotą pułku Dzierżewskiego, który nadciągnął na pomoc od strony Częstochowy, dążąc do miasta Piotrkowa. Przy raporcie na obzerne podwórze Hotelu Krakowskiego oficer Rachwałowicz stoczył meczunek polkownikowi rosyjskiemu w obecności kilku oficerów, że w ten sposób rozprawił się z dow. Krakowskim, poczem, szera zasmienna, oficerowie rosyjscy odmówili podania ręki Rachwałowiczowi, który skompromitowany przez własnych towarzyszy broni wyjechał nocnym pociągiem do Piotrkowa i w wagonie strzelił sobie w swój szradziecki podły łeb.

Powstańcy po stracie dowódcy Krakowskiego połączyli się z oddziałem Cieszkowskiego, gdzie spotkali się w Pajęcznie: przy zabraniu tam znów kasę rządową przez partyzantów tej grupy. Główny obóz był pod wsią Radomziewice, gdzie podążyli nasi partyzanci. Tam znów napadli na obóz powstańców 2 kompanje piechoty i awanclan kosaków. Cieszkowski wobec przeważających sił, cofnął się na przestrzeni 11 wiorst i dopiero pod Kierczygłowem uderzył tak silnie na Rosjan, że zmusił ich do ucieczki. Było to dnia 27 marca. Następną bitwą stożca była 10 kwietnia we wsi Broszcinie na ziemi sieradzkiej, tam też został ranny pułkownik Cieszkowski i jako takiego towarzysze broni uprowadzili z pola bitwy do dworu w Łosińskich, wiosce odległej o jedną wiorstę od Broszcinia, gdzie odstrakony przez kosaków, został w łosku kilkoma strzałami i pobieżkami łane za-



Mogila powstańca 1863 roku — S. Sękowskiego na Cmentarzu Starym w Radomsku





Teodor Cieszkowski

Pułkownik Teodor Cieszkowski

Zgon weterana 1863 r.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, o godz. 3-ej nad ranem, zakończył życie, przetrwały lat 92, śp. por. Telesfor Mickiewicz, uczestnik powstania 1863 r.

Zmarły weteran w ostatnich latach zaniedbał na oczy i złożony niemocą nie opuszczał już łóżka.

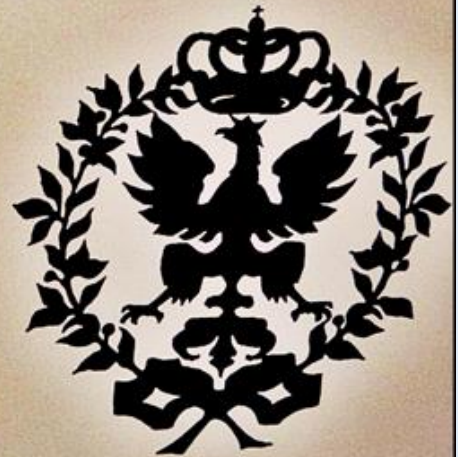
Ze śmiercią śp. Telesfora Mickiewicza schodzi z tego świata jeden z nielicznej już dzisiaj ganki żyjących weteranów powstania 1863 r.

Cześć świątecznej pamięci bojownika o wolność naszej Ojczyzny!

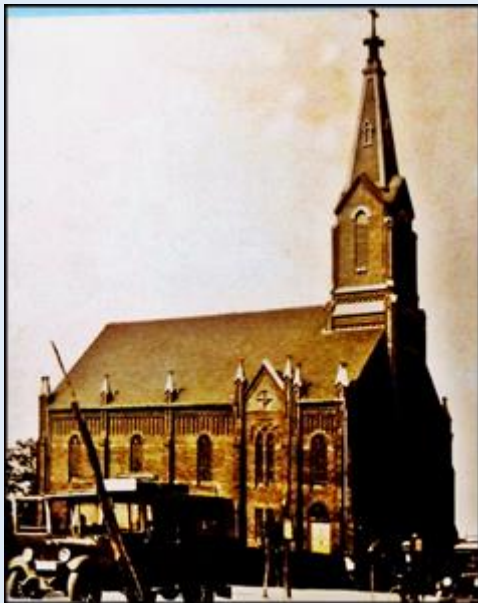
— W niedzielę po południu odbył się manifestacyjny pogrzeb zmarłego weterana. Poza obywateli rzeszami miejscowego społeczeństwa, udział w nim wzięli pluton wojska 27 p. p. z Częstochowy wraz z orkiestrą, Związek Strzelecki żeński i męski, Zw. Legionistów, organizacja P. O. W., Węźniowie Polityczni, Rezerwiści, Ochotnicy, szkoła żeńska p. Jadwigi Chomicz oraz T-wa Gimn. „Sokół”, którego Zmarły był ojcem chrzestnym zastawcy.

Kondukt żałobny prowadził ks. benedykt Jankowski w asyście licznego duchowieństwa. Trumną ze zwłokami nieśli na barkach swoich żołnierze.

Na otwartę mogiła podniosła przemówienie wygłosił ks. kan. Jankowski, nawołując do ofiarnego życia Zmarłego, który, jako jeden z bohaterów powstania, przeszedł w walce o wolność Ojczyzny ciężki trud, lecz Wolność tę daną Mu było ujrzeć.



Gazeta Radomska, 1 stycznia 1936



Karta z dziejów Radomska

Na zamówienie trigonometrycznych wykładow Uniwersytetu Warszawskiego p. burmistrz Kwiatkowski skłonił starostę do przekazania do historii miasta Radomska, który posiadał podany.

Z prawdziwą radością podzielić należy, że Radomsko wzięło również b. żywy udział w walce o wyzwolenie z każdej niewoli Ojczyzny naszej. Tu nawet, jak wielu twierdzi, miał paść pierwszy strzał powstaniowy w 1863 roku. A już na wiarygodność w wielkiej mierze zasługuje stwierdzenie prawdziwości tego faktu przez śp. weterana 1863, Telesfora Mickiewicza, który słyszał o tym na zesła-

niu w Sybirze z ust powstańca Sierżbyskiego, który działał na terenie powiatu radomskiego w 1863 r.

W Radomsku w 1863 r. stacjonował garnizon moskiewski, zakwaterowany w kaszarach, które istniały wówczas w naszym mieście prawdopodobnie na Buguju.

O bohaterach, którzy brali udział w walkach powstaniowych i rekrutowali się z naszego terenu świadczą mogiły

na starym cmentarzu w Radomsku oraz brzoza z napisem „Cześć bojownikom za Wolność w roku 1863”

W okresie rewolucji rosyjsko-japońskiej, kiedy ogłoszono powszechną mobilizację, Radomsko stało się miejscem koncentracji rezerwistów.

Zgromadzili wówczas 70 000 Polaków, udających do frontu, którzy mieli pójść przełamać krew swoją za cześć Prawdziwej Polacy pragnęli wykorzystać tę mobilizację dla sprawy polskiej. Nie dopuszczali więc do wyjazdów oddziałów na daleki Wschód. Urządzono tu nawet dwie maszyne jedną z czerwonymi sztandarami więźniów politycznych z Piotrkowa. Jednak ta alaba jeszcze organizacja spr-

wiła, że naboż moskiewski agnitił ten ruch. Nierozumni Polacy wybrali Komitet, który na zasadzie programu P.P.S. podjął działalność. Główną rolę w tym Smirnow-gabary ruchu rewolucyjnego w naszym powiecie, jako naczelnik jego, a po nim Czernogolowin.

Gazeta Radomska, 17 maja 1936

1881

OCHOTNICZA STRAŻ OGNIOWA

23 października 1881 roku, z inicjatywy grupy społeczników, którzy utworzyli Komitet Organizacyjny Ochotniczej Straży Pożarnej w Radomsku, powstała Ochotnicza Straż Ogniowa. W skład Komitetu weszli: dr Julian Kułski - lekarz, Kazimierz Soczołowski - magister farmacji, Feliks Fabiani - pedagog, założyciel i właściciel pierwszej w mieście męskiej szkoły, M. Dobrzański - zawiadowca rządowego magazynu rolnego, Dawid B. Forster - przedsiębiorca robót kolejowych, Antoni Jamroziński - sędzia. Pierwszym prezesem został Kazimierz Soczołowski, a komendantem dr Julian Kułski. Początkowo tworzyło ją pięć oddziałów, z których każdy miał inny kolor kołnierza mundurowego i inny zakres obowiązków. Od Zarządu Miejskiego Straż otrzymała na własne potrzeby teren przy ulicy Piotrkowskiej, na którym wybudowano strażnicę, wzniesiono wspinacznice, a w 1882 roku powstała sala do ćwiczeń, gdzie strażacy dbali o swoją sprawność fizyczną.

Oprócz gaszenia pożarów druhowie brali aktywny udział w tworzeniu życia kulturalnego w mieście. Organizowali obchody rocznic narodowych, pielęgnowali polskie tradycje, uczestniczyli w akcjach charytatywnych. Staraniem Straży Ogniowej powstał amatorski ruch teatralny, który rozwijał się pod jej egidą i w sali gimnastycznej wystawiał przedstawienia. W następnych latach salę powiększono, dobudowano scenkę, garderoby i balkon. Powstała Kinema - jedyne kino w ówczesnym Radomsku. Na jej deskach prezentowały się szkolne zespoły teatralne, występowali wybitni artyści scen warszawskich, w karnawale urządzano bale charytatywne, a w okresie świątecznym wystawiano jasełka. Na dużym placu za Kinem odbywały się potańcówki połączone z loterią.



Kazimierz Soczołowski,
pierwszy prezes Ochotniczej Straży Ogniowej

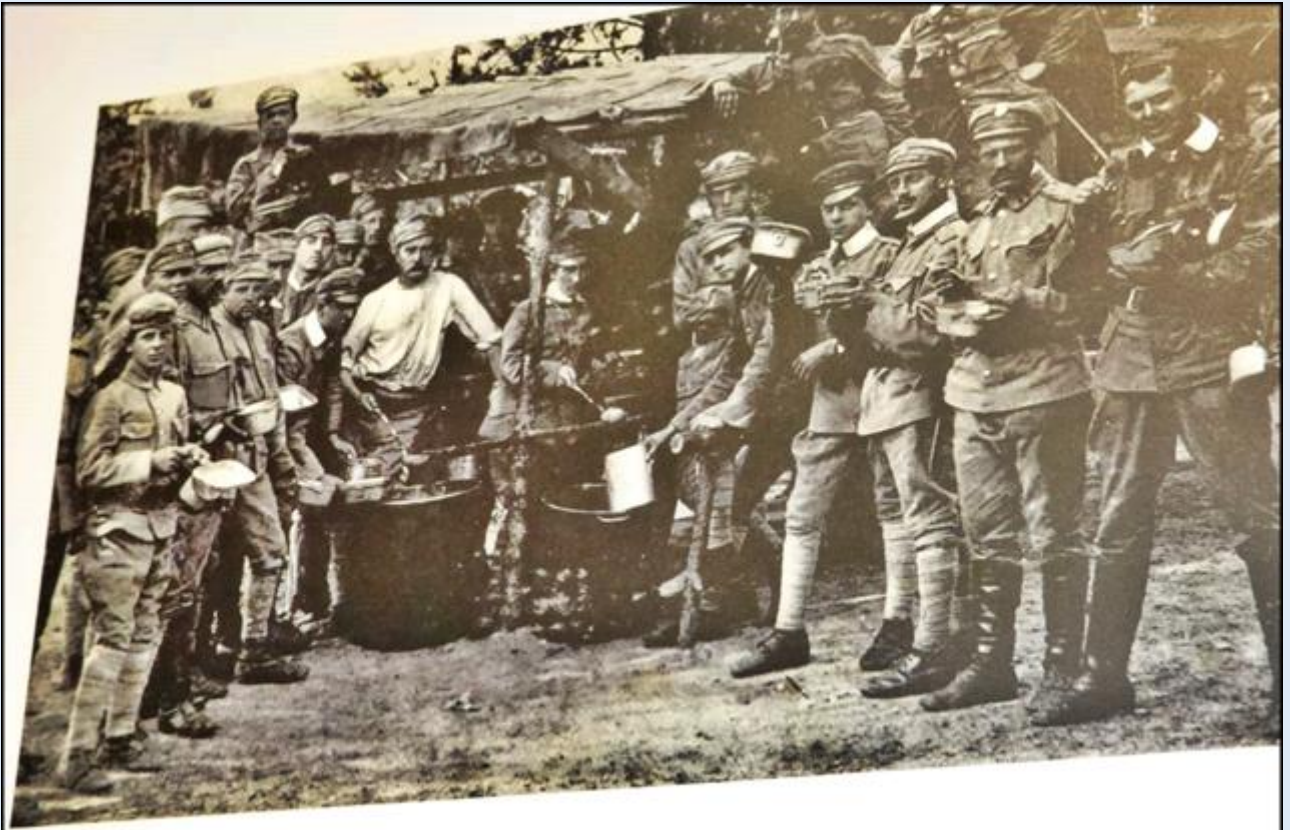


dr Julian Kułski,
pierwszy komendant Ochotniczej Straży Ogniowej, ok. 1910

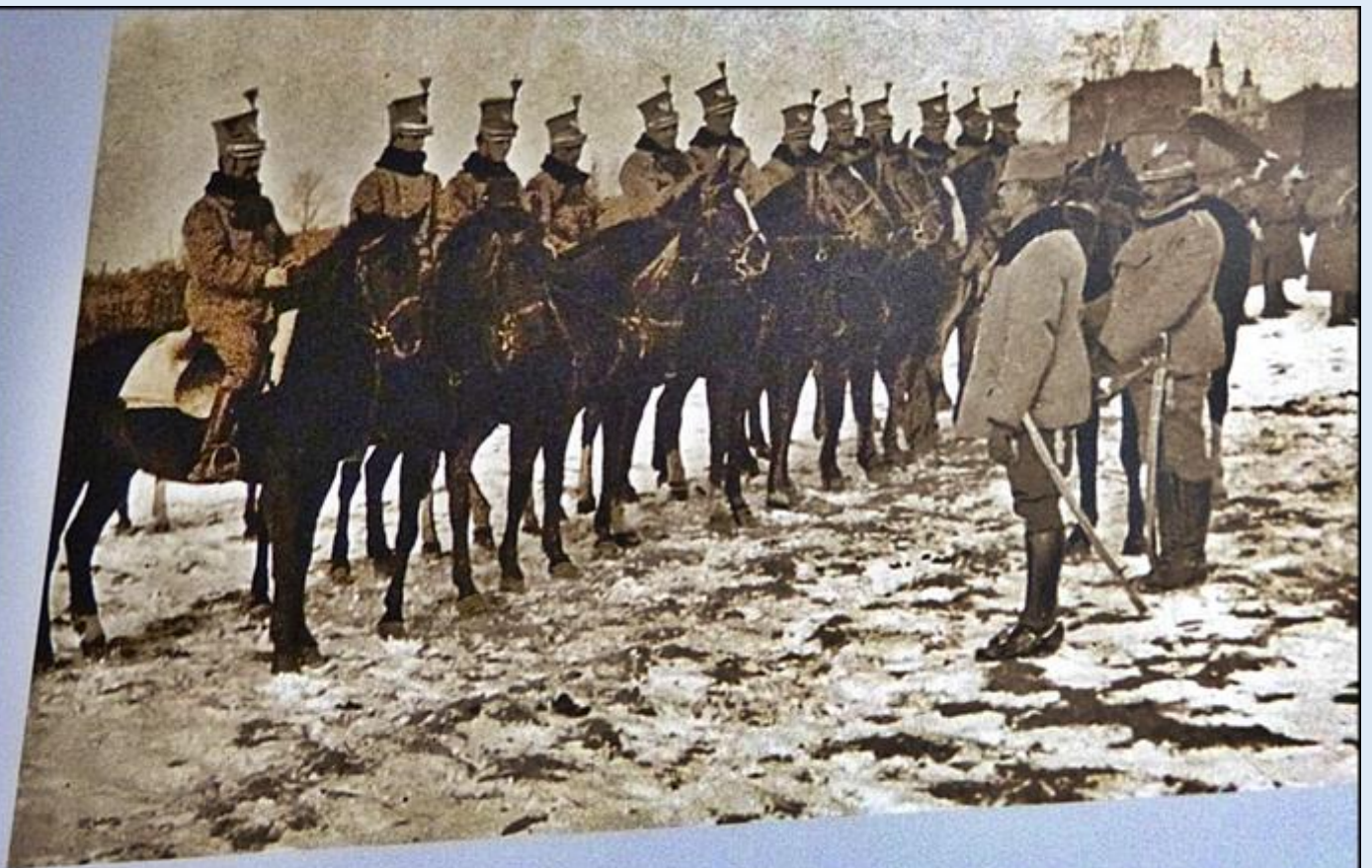


Strażacy na terenie fabryki Thoneta, lata 20/30-te XX wieku





Obóz legionistów pod Dobryszycami



Przegląd kawalerii Legionów w Radomsku

DWUDZIESTOLECIE MIĘDZYWOJENNE

Wraz z wyjazdem ostatnich żołnierzy austriackich z miasta nadeszła upragniona przez wszystkich wolność, powróciła wolna Polska. Decyzją Rady Miasta 15 grudnia 1919 roku przywrócono nazwę Radomsk, a nazwa Radomsko powróciła dopiero 13 września 1922. Radomsko, przez całe dwudziestolecie międzywojenne, wchodziło w skład województwa łódzkiego; było centrum administracyjnym i handlowym powiatu. Według spisu ludności z 1921 roku liczyło 18 732 mieszkańców, tuż przed wybuchem II wojny światowej było to już 25 tysięcy.

Miasto nabrało charakteru czysto przemysłowego. Najsilniej reprezentowany był przemysł meblarski, następnie metalurgiczny i szklarski. Najliczniejszą grupą zawodową byli robotnicy. Mimo rozwoju przemysłu bardzo dużym problemem było bezrobocie. Niskie pensje i powszechna bieda wśród klasy robotniczej były przyczyną strajków w fabrykach: Wunsche i S-ka w 1927 roku i Mozowia w 1934.

Postawy polityczne mieszkańców Radomska kształtowały działające w mieście partie polityczne. Miejscem konfrontacji programów politycznych była m.in. Rada Miejska, a areną walki o wpływy stały się wybory samorządowe (przeprowadzone w latach: 1919, 1922, 1927, 1934, 1939).

31 stycznia 1920 roku podczas obrad Rada Miejska pod przewodnictwem burmistrza Walentego Starostckiego podjęła decyzję o nadaniu Józefowi Piłsudskiemu tytułu honorowego obywatela miasta Radomska. W efekcie tej decyzji 17 października 1921 roku z wizytą przybył do Radomska Marszałek Józef Piłsudski. Odbyło się wówczas nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, podczas którego burmistrz miasta wręczył Piłsudskiemu dyplom Pierwszego Honorowego Obywatela Miasta Radomska.

Ważną inicjatywą Rady Miejskiej była budowa robotniczego osiedla na Kowalowcu oraz cegielni, rzeźni, łaźni i elektrowni.

Powstawały nowe stowarzyszenia, organizacje społeczne, kluby sportowe Naprzód, Korona, Wilk, branżowe organizacje gospodarcze: Stowarzyszenie Kupców Polskich, Stowarzyszenie Gospodarcze Właścicieli Nieruchomości Chrześcijań i Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Żydów. W 1923 roku swój statut zarejestrowało Towarzystwo Śpiewacze im. Stanisława Moniuszki. Wiele działających w mieście stowarzyszeń było oddziałami lub kołami organizacji ogólnopolskich np.: Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej, PCK, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Strzelecki, Liga Morska i Kolonialna.

Nowym zjawiskiem w Radomsku było powstanie lokalnej prasy. Pierwszą powojenną gazetą była pepeesowska Strażnica, której pierwszy numer ukazał się 18 kwietnia 1920 r. Począwszy od 1 listopada 1920 r. zaczęła się ukazywać Gazeta Radomska, tygodnik społeczno-polityczno-ekonomiczny towarzyszący mieszkańcom do końca 1939 roku. Ukazywały się także: Prawda Radomska, Gazeta dla Wszystkich, Wolny Głos, Słowo Radomszczańskie, Głos Robotniczy. Niektóre gazety wychodziły przez kilka lat, inne przez kilka miesięcy, pojawiały się także tzw. jednodniówki.

Wśród mieszkańców ówczesnego Radomska można było wyodrębnić trzy podstawowe grupy wyznaniowe: rzymsko-katolicka, ewangelicka i żydowska. Państwowy spis ludności z 1921 roku szacował liczbę osób wyznania katolickiego na 10 704 (>57%), mojżeszowego 7774 (>41%), ewangelickiego 198 (<1%), inne 56 (<1%), a dziesięć lat później wyznanie katolickie (w tym Ormianie) stanowiło 15 164 osób (>65%), mojżeszowe 7347 (>31%), protestanckie 298 (>1%), prawosławne 73 (<1%), inne lub nieokreślone 125 (<1%). Katolicy posiadali jedną parafię, do której obok mieszkańców Radomska należała ludność z Wymysłówka, Folwarków, Bogwidzów, Bartodziej, Suchej Wsi i Szczepocic. Parafia ewangelicka przynależała do kościoła wybudowanego w stylu neogotyckim przy ulicy Kaliskiej (dziś Reymonta) – zburzonego po II wojnie. Na początku XX wieku przy dzisiejszej ulicy Berka Joselewicza społeczność żydowska wybudowała Wielką Synagogę (zburzoną w 1945 roku). Istniała też cerkiew prawosławna, która została zniszczona podczas I wojny światowej, a w latach dwudziestych XX wieku rozebrana.



Inf. Stefan Kozłowski, burmistrz Radomska z nadania austriackiego, 1917



Jan Szwedowski burmistrz Radomska w latach 1922-25



Wz. Rady Delegatów Robotniczych w Radomsku, 1918



Burmistrz Walenty Starostcki wita w Radomsku marszałka Józefa Piłsudskiego, który odebrał w tym dniu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Radomska (17 października 1921). W środku weteran powstania styczniowego Teodor Mickiewicz.



Władysław Sarankiewicz w latach 1929-31
Burmistrz Radomska w swoim gabinecie

BURMISTRZOWIE RADOMSKA W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

Walenty Starostcki, Polska Partia Socjalistyczna (1919-1922)
Jan Szwedowski, przemysłowiec, Polska Grupa Narodowa (1922-1925)
Marian Niewiarowski, lekarz, bezpartyjny (1925-1928)
Antoni Fajdek, dr prawa, PPS (1928-1930)
Aleksander Rucinski, PPS (1930-1932)
Fawst Winiewicz (1932-1933) – komisarz rządowy
Władysław Landeck, komisarz rządowy (1933-1935)
Lucjan Kwaśniewski, bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (1935-1939)



Antoni Fajdek jako burmistrz Radomska (grzesiwek 1928, czwartki 4 lewej) z urzędnikami magistratu, 1930



Zjazd Oficerów Związku Rezerwy, 21 maja 1939. Burmistrz Lucjan Kwaśniewski wręcza płk Marianowi Bolesławiczowi ładownice ufundowane dla Wojska Polskiego



Lotnisko polowe w Strzałkowie pod Radomskiem, 1938
Marianna, Genowefa i Zdzisław Machura przy samolocie RWD 10



zdjęcia: Jan Nitecki

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)